M Saigrichez

[illegible]

KAZANIE
NA DZIEN
BŁOGOSŁAWIONEGO
JOZEFA
Z KOPERTYNU,
Zakonu Swiętego FRANCISZKA Seráficznego
PP. Conventualium.

Pod czás ogłoszenia Solenney Beatyfikácyi, przypadáiącey
w Oktawe Národzenia Nayświętszey MARYI Pánny

MIANE
W Kościele Krákowskim WW. OO. Fránciszkánow.

A teraz

POD IMIENIEM WIELMOZNEGO JMCI XIĘDZA
NORBERTA
ZIELECKIEGO,
Dziekaná Skálskiego, Proboszczá Minockiego, Gołczewskiego,
&c: &c: &c:

DO DRUKU
PODANE.
Roku 1756.

W KRAKOWIE
W Drukárni Micháłá Dyászewskiego, J. K. MCi Typografa.



I.

Ptak wznośi Krzyż ku Niebu, ZIELECKICH Kleynoty,
Znáć że Krzyżem tyſiączne liczyć każe Cnoty
Swiátu, ktory w DZIEKANIE gdy Niebo miárkuie,
Pewnie Krzyż Kánoniczy w nádgrode gotuie.

II.

Podkowá ludziom w drodze pokázuie ślády,
ZIELECKI DZIEKAN życia ſwoiego przykłády.
Droge wielom do Niebá kieruie y ściele,
Wiec rokowáć należy DZIEKANOWI śmiele:
Ze JOZEF z Kopertynu iuż Błogoſłáwiony,
Ná ziemi przez DZIEKANA bedzie wyſławiony.

DO WIELMOZNEGO JMCI XIĘDZA DZIEKANA, Y DOBRODZIEIA.

PRzez obowiązek wdzięczności łáſkáwego dla mnie WW. Páná Dobrodzieiá ſercá, oraz w rekompenſę doznánych Iego Reſpektow, poufale: nowo między Błogoſłáwionych policzonego B. IOZEFA z Kopertynu chwałę pod Imieniem Twoim do czytánia publicznemu podáię oku. Wielmożny MCi Dobrodzieiu. Ieżeli rzeczy niewiádome ſſácunek y exyſtymácya od záchwalonych godnościa, rozumem, y innemi tálentámi biora ludzi, tym bárdziey wiádomość ich y w odległe kráie rozſſerza ſię, im ten ktory ie przyimuie przez ſławę zaſług, y cnoty w świecie głośnieyſſe. Ták y ia ſię ſpodziewam: że dotad iákby pod koperta ukryte Błog ſłáwionego IOZEFA z Kopertynu Zycie, Swiatobliwość, Cudá, y mocna przed Bogiem protekcya, nie tylko przez uwiádomienie rozſſerzy, ále wzbudzi w Chrześciánſkich ſercách ku temu Błogoſłáwionemu pobożność, kiedy ſię przy Twoiey powadze y ákceptácyi u wielu, z nayprzednieyſſych prezentowáć będzie. Ktoż nie poważa wielce Twoich Talentow, ktoremi w Przeświętney Dyecezyi Krakowſkiey iáśnieieſſ, gdzie lubo wybor Duchowieńſtwá Cleri sæcularis ná przykład innym Dyecezyom pokázuie ſię, Ciebie między naypryncypalnieyſſemi poſpolite przyznáie zdánie. Dyſtyngwuia Cię między uczonemi: wyſoka umieiętność, gruntowna madrość, ktora nayſubtelnieyſſe ułatwiaſſ trudności, y nie maſſ nic ták záwiłego, czegobyś doſkonáłym rozumem káżdemu do wyrozumienia nie obiáśnił, ztad wielu ſobie przypiſuia zá ſſczęście: mowić z Toba w tákieykolwiek okoliczności, że z dyſkurſow niepłonnych y wybornych ſentymentow, potrzebny dla ſiebie odbierája pożytek. Dyſtyngwuie Cię w Skálſkim Dekánacie Pryncypalna Dziekaná godność, ktora ták przykładnie piáſtuieſz, iák nikt lepiey w podobnym chárákterze ſpráwowáć ſię nie może, nie puſſczáiac naymnieyſſey Reguły, ktora do ozdoby Vrzędu ták chwalebnego należy. Rzadziſſ Duchowieńſtwem ná wzor nayżyżſſego Plánety, ktory pomnieyſſym ſwoiego użycza świátłá, y zá iego obrotem niemylnie biegi odpráwuia ſwoie, ták zá Twoia życia przykłádnościa ida Twoiemu poleceni dozorowi, wpátruiac ſię Dekánat w DZIEKANA ordynuie obyczáie ná Chwałę Boſka, że bez naymnieyſſey przywáry w ſwoim kwitnie porzadku. Czyni Ci niepoślednia ſławę y honor u I. OO. Xiazat, I. WW. Senatorow, nayznácznieyſſych w Polſſcze z Imienia y Fámilii Pánow znáiomość, ákceptácya, u ktorych nie tylko w poważeniu ieſteś z godności Kápłánſkiey, ále w ściſłey przyiáźni z rozlicznym cnot y wielorákich w Kościele Bożym, przez ktore ſobie y u Niebá zárabiaſſ ná łáſkę, y ziemſkich Stanow ku Tobie kieruieſſ ſercá. Coż o pracách nieuſtánnych w Winnicy Chryſtuſowey mam mowić? lepiey Cię dáleko ſame głoſſa y głośić w potomne nie przeſtána wieki niżeli ia ie ná ſſczupłym kártelуſſu wyrázić potráfię. Stárániа Twoiego y gorliwości o honor Boſki iáwne dáia świádectwo: wſpániáły w Mino-

edz *Kościoł*, Szembekowſkiey *Erekcyi, Twoia pieczołowitościa do zbudowánia pátrzacych wielce przyozdobiony, á drugi w* Gołczy *z gruntu nowo wyſtáwiony. Zkad ſię wydáie oczywiſta promocya Chwały Boſkiey, wiernego Oblubieńcá* Sponſæ Eccleſiæ *obowiazek, że nie tylko połowę dochodow ſwoich ná ozdobę łożyſʒ, ále ſobie umnieyſʒaſʒ, áby Swiatnice Páńſkie w Twey opiece w iak nayſolennieyſʒey záwſʒe prezentowáły ſię ozdobie. Y ieżeli mam mowić, że z powierzchownych układności y porzadku częſtokroć wewnętrzna miárkuia ludzie dyſpozycya, z ozdoby Domow Boſkich w ktorych Przełożonym ieſteś, poznáć káždy może ſercá Twoiego miłość Boſka, ſumnienia niewinność, życia Kápłáńſkiego pobożność. Iákoż widzieć Cię w uſługách zbáwiennych Páráfianom nieſprácowánego Páſterzá, z ktorym ná káżda prożbę Oycem y Dobrodzieiem ſtáieſʒ, y owſʒem uprzedzaſʒ świádczeniem łáſki prożby, ták co należy do Duſʒy, iáko y do potocznych indygencyi, żywym Przykłádem Trzody ſwoiey, ábyś wſʒyſtkie y nayłepſʒemi ſpoſobámi Owieczki mogł pozyſkáć Bogu, kážđemu miły, kážđemu przyſtępny, ná wyſtępnych z łáſkáwościa ſurowy, gdzie idzie o krzywdę Boſka ſpráwiedliwy. Nie máło Ci przydáia pochwały tyle rázy odpráwione Kommiſſye, ktorych ták do ukontentowánia godziłeś ſtrony, że żadney do wyżſʒego* ſubſellium *nie czyniły áppellácyi, ták ſadzac ſpráwy, że obwinioni ſami ſię wyznáiac godnemi podlegáć ferowánemu Dekretowi, máiacy krzywdę, większey nie potrzebuia dla ſiebie ſatysfakcyi. W miłości bliźniego według Bogá nikomu uprzedzić ſię nie dáiacy, uymuiac ſobie wczáſu w intereſſach domowych, dni bez reſpektu ná własne zdrowie, bez względu ná ſłabość, wſʒyſtek ſię wylewaſʒ ná ſukkurs bliźnim, iákoby nie ſobie żyiac ále Bogu y bliźniemu. Ztad ſię co żywo gárnie do Ciebie, Twoiey náuki ſłucha, czynta, co ſam náucżáiac práktykuieſʒ, á co większa że ſami kálwińſka záráżeni herezya, ktorzy w bliſkości Kościoła w Gołczy, zbor ſwoy máia, ták ſię buduia z Twoiey náuki, rozumu. Stáránia około Páráfiáuow, pilności w Nabożeńſtwie, z doſkonáłey informácyi o wierze prawdziwey, wyznáia że gdyby ich ſekretne nie utrzymywáły rácye, zárazby błędy porzucili ſwoie, proſʒa iednák Bogá, y Twoim ſię oddáia Modlitwom, áby im BOG dał łáſkę w Kátolickiey mieścić ſię Owczárni. Y te to wyborne w Tobie tâlentá y cnoty ktorych ſię przez czás nie máły ſam nápátrzyłem, á więcey przyznawáiacych godnych Oſob tyſiaczne Ci pochwały naſłuchałem, pobudka mi były abym one licha praca moia ná cześć y chwałę B. IOZEFA z Kopertynu uſʒánował, á tym ſamym ábym ſię zá świádczone łáſki po części* WWMPánu Dobr: *wypłacał. Wſʒákże powtarzam, że nie inſʒy termin Dedykowánia tey opelli Tobie, tylko áby Cię BOG godnego z Imienia, godnego z zaſług, známienitego z cnot wyniosł ná naywyżſʒe w Kościele ſwoim Prelatury, ktore Cię dawno czekáia, gdybyś od nich przez wrodzona nie unikał modeſtya. Zyi* W. M. D. *ſetne łátá w pomyśnych ſukceſsách y czerſtwym zdrowiu, ná ozdobę Kościołá, ná przykład Duchowieńſtwu, ná honor Dekánatowi y Páráfiánom, ná zyſk zbáwienny pod dobrym Páſterzem będacym Owieczkom, ná podporę ubogich, przyiaciołom ná wdzięczna konſolácya, Tego życzy*

Wielmożnego WW Páná Dobrodzieiá

Obowiazány Sługá

X. Jan Włocki Káznodzieiá
Scholarum Piarum

K A Z A N I E.

Beati Servi illi. *Lucæ* 13.

Błogosłáwieni Słudzy oni.

JUż że się to kończy Uroczystość Národzenia Naydostoynieyszey MARYI Pánny? kończy się iuż dźień miedzy innemi dniámi Solennieyszy, chwalebnieyszy, cáłemu Národowi ludzkiemu árcypoćieszny, ten mowię dźień się kończy, ktorego PięćTyśiecy lat y dłużey prágnął, oczekiwał, y tęskliwie wyglądał Swiát cáły? *Utinam disrumperes Cælos & venires.* O żebyś przerwał Niebá á przyszedł, ten dźień się kończy, w ktory BOG Wszechmogący pokazał moc Rámienia swego: *Fecit potentiam in brachio suo*, w stworzeniu ták zácney y naywybornieyszey kreatury, ktorá: *Nec primam similem visa est, nec habere sequentem.* O żeby się ieszcze był nie kończył ten Dźień Národzenia Krolowey Niebá MARYI, o żeby się ieszcze był cokolwiek zátrzymał, przedłużył, y przećiągnął choć troche, żebyśmy byli u Krolewskiey kolebeczki Tey naygodnieyszey Dźiećiny, ktorá się tytułuie: *Mater Regum, Filia Regum, Regina Regum*, Mátká Krolow, Corká Krolow, Krolowá Krolow, nábáwili, z nią się ucieszyli, uszánowali, rączki, y stopki Jey ucáłowáli Ey BOZE w spráwách swoich cudowny, spuść cudotworcę Twego Jozuego, niechay przykáże Słońcu, áby nam ieszcze świátłá swego nie odbieráło: *Sol contra Gabaon ne movearis* Słońce przećiwko Gábáonitow nie ruszay się, áż prágnieniá nász ukontentuiemy, sercá y áffektá przytomnośćią MARYI násycemy. Ale dáremne wołánie násze, oznáymuie Eklezyástyk: *Oritur Sol & occidit & ad suum locum revertitur.* Wschodźi Słońce y záchodźi, y ná swoie mieysce wrácá się, to prawdá, áleż przećie zostáwuie Sukcessorá po sobie ná mieyscu Xiężyc, ktory iásnośćią swoią podmieśieczną oświecá kráinę: Coś podobnego widzę, y w tuteyszey dźieie się Swiątnicy Bożey, idźie ná záchod, przy konkluzyi swoiego dniá Swiętego, Tá, ktorá iest *Electa ut Sol*, wybráná iáko Słońce Naydostoynieyszá MARYA, á wschodźi nowy Xiężyc ná Hemisferium Seráficznego Niebá. Wschodźi przez łáskę Boską, przez świeżo ogłoszoną Beátyfikácyą od BENEDYKTA XIV. Námiestniká

Is: 64.

Josue 10. v. 12.

Eccl: 1.

Cant: 6.

A CHRY-

CHRYSTUSOWEGO,przy benedykcyi J.O.Xiążęcia Páſterzá náſzego nowy Sługá Boſki, Sługá Krolowy Niebá MARYI, rodźi śię BOGU, Kośćiołowi y Oyczyźnie náſzey w niczym nie odrodny Syn Seráficznego Oycá y Pátryárchy Fránćiſzká, B. JOZEF z Kopertynu. O iák przezornie, iák roſtropnie, ten Dźień Národzenia MARYI, obráliśćie y náznáczyli Seráficzni Oycowie ná ogłoſzenie tey Beátyfikácyi Brátá Wáſzego, áby śię z tąd pokázáło, *Część Pierwſza*, iáko rzadká chwałá miedzy ludźmi bydź urodzonym do cnoty, do czego dobrego. *Cześć Druga*. B. JOZEF z Kopertynu przez to ſobie záſłużył ná Beátyfikácyą, że iáko śię urodźił do cnoty, przymiotow, y wſzelkich właſnośći Błogoſławionym Boſkim przyzwoitych, ták ie wſzyſtkie w cáłym żyćiu ná wybor wykonał. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam*.

CZĘSC PIERWSZA.

OSobliwá to ieſt łáſká w tym P. BOGA, ſzczegulny fawor, y nie poſpolity przywiley, kiedy komu pozwoli urodźić śię w dobrey dyſpozycyi nátury y ſkłonnośći do dobrego, do cnot wſzelkich, ták: że śię pochwalić może z Sálomonem: *Sortitus*
Sap: 8. *ſum animam bonam*, obdárzył mnie BOG duſzą dobrą. Cześćiey álbowiem rodzą śię Dźiátki do złego, do roſpuſty, do wyſtepkow ládáiákich ſpoſobne y ſkłonne, ániżeli do ćzego dobrego. Jáwny tego dowod widźieć śię dáie w owym pierwſzych Rodźicow Synu, ktorego gdy porodźiłá Mátká, ćieſzyłá śię y winſzowáłá ſobie národzenia Jego, y wrożyłá, że to bedźie coś Boſkie-
Geneſ: 4. go, *Poſsedi hominem per Deum*: áż on ná ſmutek y żal ćieżki wyſzedł, kiedy nayprzod Páná BOGA bezbożnie oſzukiwał w oddáwánych offiárách, á potym záboycą zoſtáł Brátá ſwoiego. Obiecował ſobie Rzym ſtáry po młodym Káliguli, y tuſzył, że z niego bedźie obroná y podporá Oyczyzny, áż co inſzego o
Plutar: nim wieſzcze *Oracula* śpiewáią: *Cave tibi Roma à malè præcincto puero*, Strzeż śię Rzymie źle przepáſanego dźiećiećia áliż ći Káligulá dorosſzy, krwi poddánych rozlewcą y zgubą Páńſtwá ſtáie śię, kiedy tego prágnie, y iako Tyran okrutny zyczy, ázeby wſzyſtek lud poſpolity iedne tylko ſzyie miał, áby iednym zámáchem wſzyſtkich oraz mogł zgłádźić. Czego ſobie po Abſalonie nie rokował Krol Ziemſkiego Syonu Dáwid, z ſamego
2. Reg. 3. v. 3. Imienia interpretácyi ſnádno poznáć: *Abſalon Pater pacis*. Abſalon Oćiec pokoiu, że bedźie w publicznych intrygách Pácyfikátorem

Kroleſtwá

Kroleſtwá, áż moy Abſálon, ah ſolą ſtáie ſię w oczách Rodźićielſkich, do złośći y niewdźięczności pokázuie ſię bydź urodzonym, kiedy Woynę podnośi przećiwko właſnemu Oycu, y Koronę Krolewſką z głowy Jego zedrzeć niegodźiwie uśiłuie.

Synowá Naywyżſzego Kápłáná Helego poſłyſzáwſzy, że Arká Páńſká od Filiſtynow w bátálii zábráná, że Mąż Jey zábity? przelękniona tą nieſpodźiáną nowiną, z wielkiey boleśći porodźiłá Syná, ktoremu Imię dáłá Ichabot, co ſię tłomáczy: *Ubi gloria*, kędyż chwałá, álbo *non gloria*. O iák wielu Rodźicow tá nádźieiá omylą, rozſzczą ſobie po národzonych Synách, że będźie z nich chwałá Domowi, záſzczyt Fámilii, Honor Oyczyźnie, ſławá Národowi cáłemu, áliż tu ochydy, wſtydu, chańby, nieſławy pełno, wſzędy z potomká: *In contumeliam fit Genitoris*, zelżywośćią ſtáie ſię Rodźicom. O Domicyanie Ceſarzu, zeznáie Swetoniuſz, że ſię urodźił oſobliwie, bo nie w Pałácu, ále w Ogrodźie pod drzewem Cytrynowym, rozumieli y ſpodźiewáli ſię Rodźice, że oſobliwy owoc chwały przynieśie Fámilii, ſłuchaymyż ieno, co o nim Dźieiopiſz głośi Palatius: *Natus ſub malo punica ad malum publicum, Hoſtibus muſca fuit, Chriſtianos tractavit ut muſcas.* Urodźił ſię ná publiczną biedę Chrześćián, ná utrápienie y ućiemiężenie poſpolſtwá. Rozkázuie BOG Wſzech mogący Izráelitom, áby dla Synow ſwoich Miáſtá budowáli *Ædificabitis Urbes parvulis veſtris* Siedmdźieśiąt czytá. *Ædificabitis Civitates impedimentis veſtris*, buduycie Miáſtá przeſzkodámi wáſzemi. Ná to ſię záiſte iedno wiele Synow rodźi, ážeby záwádzali ná świećie, y przeſzkodą byli prácuiącym ná chwałę Boſką, ná ſławę publiczną.

1. Reg: 4. v. 21.

Eccl: 22.

Joann: Palatius in vit: Ponti.

Num: 33

Taką to záwádą był ow Julian Ceſarz od wiáry S. Apoſtátá, ktorego gdy widźiał S. Grzegorz Nazyánzeńſki w Atenách ieſzcze Dźiećięćiem do Szkoły idącego, y uważał iego nieſpokoyność w chodzeniu, oczu nieſkromność, y rąk tám y ſám rzucánie, z podźiwieniem záwołał: *Heu me Deus! peſſimã ſtirpem quam fovet Romanum Imperium in hoc adoleſcente.* Jakoż wydała ſię tá złość Jego w náſtępuiących látach, y pokázało ſię, że ſię urodźił ná to, żeby trápił y dręczył Chrześćián. Jákob Pátryárchá dobrze tuſząc o Synu ſwoim Beniáminie, názywá go *Filium dexteræ*, Syn práwey ręki, wróżąc iákoby miał bydź práwą ręką Oycu w potrzebách Jego, Mátká záś Rebeká dobrze wiádomá

Niceph: lib. 4.

 złych

złych skłonnośći Dziecięćia názwáłá go *Filium doloris*, dáiąc
Prov: 17. znáć, że się nie ná poćiechę urodźił, ále ná żal y ćieszki smutek Rodźićielskiemu sercu: *dolor Matris, quæ genuit eum.* O iák wiele
Isa: 1. Oycow znaydźiesz, ktorzy się żálić mogą ná niewdźięczność Synowską: *Filios enutrivi & exaltavi, ipsi vero spreverunt me*, Synow wychowáłem y wywyższyłem, á oni zgardźili mną. O iák wiele Mátek, ktore słusznie lamentuią: *Miseræ Matres lactamus catulos, qui postea viscera nostra depascunt.* Mizerne Mátki kármiemy szczenięta, ktore potym wnętrzności násze wniwecz obrácáią.

CZĘSC DRUGA.

SZczęśliwszy w urodzeniu swoim W. Wyznáwcá y Ozdobá Seráficznego Zákonu B. JOZEF z Kopertynu, z ubogich wpráwdźie Rodźicow co do fortuny, ále bogátych co do cnoty y boiáźni Bożey náleży, ták że mogli mowić z Tobiá-
Tob. 4. szem: *Pauperem quidem vitam gerimus, sed habebimus multa bona*, ubogi w prawdźie żywot wiedźiemy, ále będźiemy mieć wiele
Gen. 41. v. 52. dobr. Mogłá wyznáć z Jozefem ta Fámilia: *Crescere me fecit Deus in terra paupertatis meæ*, dał mi to Bog, żem urosła ná źiemi ubostwá mego. Urodźił się álbowiem ná chwałę P. Bogu, ná ozdobę Kośćiołowi Bożemu, ná zászczyt Seráficznemu Zákonowi, bo się urodźił w pewney nádźiei wielkiey Swiątobli-
Isa: 19. wośći żyćia: *Dominus ab utero vocavit me*, Pan od żywotá powołał mnie, w nádźiei przyszłey doskonáłośći Chrześćiáńskiey kiedy z Boskiego sporządzenia urodźił się nie w Domu Rodźićielskim, ále w stayni, ták iáko urodźić się ráczył dla zbáwienia nászego Pan nász JEZUS Chrystus, tu zaraz pokázuiąc, iáko miał w pokorze, ubostwie, y ćierpliwośći Páná swoiego náśladowáć,
Matt: 8. *Sequar Te quocunq; ieris*, poydę zá Tobą, gdźiekolwiek poydźiesz.

Wychwalał niegdyś Enochá Pátryárchę Eklezyástyk Páński, przyznáiąc mu to, że żaden z żyiących ná świećie, ták szczęśliwe-
Eccl: 49. go nie miał urodzenia: *Nemo natus in terra, qualis Enoch*, nikt nie urodźił się ná źiemi iáko Enoch. Kto się pilno przypátrzyć zechce ákcyom, y obyczáiom B. Jozefa od urodzenia záczętym, iák były chwalebne y podźiwienia godne, to mu spráwiedliwie przyzná, że się żaden z iego źiomkow nie urodźił ták szczęśliwy y sposobny do cnoty y do wszystkiego dobrego, iáko B. Jozef z Kopertynu: *Nemo natus in terra, qualis Joseph.* Záraz álbowiem od pierwszych lat żyćia swoiego dał wiele znákow przyszłey wielkiey

świątobli-

świątobliwośći. Osobliwą rzecz o Indyiskich Filozofach zeznáie Pliniusz: *ab exortu ad occasum perstant alternis pedibus insistentes & contuentes solem immobilibus oculis, ferventibus arenis tota die*, od wschodu aż do záchodu przestoią, raz ná iedney, drugi raz ná drugiey nodze, ná piáskách gorących, zápátruiąc się w Słońce nie zmrużonemi oczymá przez cáły dźień. Doskonálszym nie rownie sposobem postępował sobie w nabożeństwách swoich B. JOZEF, modlił się álbowiem częstokroć iák wryty, oczymá w Niebo w lepionemi, ták gorąco, ták uśilnie z intencyą, y áttencyą nie rozerwáną, iákoby w záchwyceniu zostáwał, że mogł mowić z Ezechiászem Krolem: *Attenuati sunt oculi mei suspicientes in excelsum*, wyćienczáły oczy moie zápátruiąc się ná wysokość. Plinius. Isaia 38. v. 24.

W tym wieku kwitnącey młodośći, w ktorym inśi pospolićie uwodzą się zá lubośćiámi świátá y ponętámi Jego, dogádzaiąc zmyślnośći swoiey z owemi u Mędrcá Roskosznicżkámi: *Venite fruamur bonis, vino pretioso & ungventis nos impleamus*, záżywaymy dobr, winem drogim y máśćiámi nápełniaymy się; Błogosłáwiony JOZEF záczął ukrácáć y mártwić ćiáło swoie ostrą włośiennicą, y trápić ie surowemi postámi, gdyż się tylko sámą legumina pośiłał, prochem z gorzkiego piołunu záprávioną utrzymuiąc się czásem dwá dni, lub trzy dni od wszelkiego pokármu, náśladuiąc w tym Dáwidá Krolá, ktory o sobie mowił. *Humiliabam in jejunio animam meam*, poniżałem postámi dusze moie. Sap. 5. Psal. 34.

W ták chwalebnych ćwiczeniach doszedłszy lat 18. żyćia swoiego, myślił wcále oddálić się od świátá, á że miał w Zákonie WW. OO. Stryiá, y Wuiá, wyiáwił im swoie pragnienie y prośił gorąco, áby mogł bydź przypuszczony do tego Zákonu. Miał zdámi się w tey mierze wolą iść zá rádą Jeremiászá Proroká, ktory ták rádźi: *Bonum est viro, cùm portaverit jugum ab adolescentia sua*, dobrá rzecz iest Mężowi nośić iárzmo od młodośći swoiey, ktorá intencya iego lubo się nie co przećiągnęłá: *Expectans expectavi Dominum*, oczekuiąc czekáłem Páná, iednák z czásem do skutku przyszłá, & *intendit mihi*. Przyięty do Zákonu S. y ná probę do podłych usług obrocony, w konwenćie *Della Grotella*, ktore on z táką ochotą odpráwowáł, iákoby był iednym z owych sług Ewángelicznych: *Vis imus & colligimus*, Thren 3. Psal. 39. Matt 13. v. 3.

B chcesz

chcesz, idziemy y zbierámy, zwłászcza gdy dla Zákonnych potrzeb chodźić mu przyszło po iałmużnie, czynił to wszystko táką skromnośćią y ułożeniem, z táką słodkośćią w słowách, że wszystkim spektatorom swoim, ták słowem iáko y przykładem stáwał się pobudką do brzydzenia się grzechámi y do zákochánia się w cnotách świętych. Sprawił się istotnie B. JOZEF w tym punkćie ták, iáko Doktor Narodow Uczniowi swoiemu Tytusowi opisał: *In omnibus præbe te ipsum exemplum bonorum operum, in doctrina, in integritate, in gravitate*, we wszystkich spráwách swoich bądź przykładem dobrych uczynkow, w cáłośći, w powadze.

ad Tit. 2. Aleć to tylko niby igrászki były y małe *præludia*, cokolwiek chwalebnego czynił Brátem Zákonnym będący B. JOZEF, tu dopiero proszę obáczyć Jego walne dźiełá, ktore práktykował potym, skoro z woli Przełożonych swoich Kapłáńskim został przyozdobiony chárákterem. Stárał się o to wszystkiemi śiłámi, áby ná tym lichtárzu postáwiony gorzał, y iáśniał ná wzor owego Starozákonnego Kápłáná, o ktorym Eklezyástyk głośi: *quasi Stella matutina in medio nebulæ, & quasi Luna plena in diebus suis lucet, & quasi Sol refulgens sic ille effulsit in templo Dei*,

Eccl. 50. iáko Gwiazdá zaránna w pośrzodku obłoku, y iáko Xieżyc, pełny w dniách swoich świeći, y iako Słońce świecące, ták on iaśniał w Kośćiele Bożym. Zyćie zaczał we wszystkim nád ludzkie y cále Niebieskie, iakoby iedno przedsięwźięćie miał z Ko-

Psal. 76. ronatem: *Dixit nunc cæpi, nunc vivere incipiam*, rzekłem, teraz záczałem, teraz żyć zaczynam. Zyiac dalekim nie tylko od świata, ále też náwet y od własnych Braći Zákonnych unikáiac ná osobność, że mogł mowić z Prorokiem: *Ecce elongavi, fugiens & mansi in solitudine*, oto oddaliłem się ućiekáiac, y mieszkáłem ná puszczy. W tey upodobaney y zbáwienney osobnośći zostáiac, bawił się glebokiemi kontemplacyámi o rzeczach Niebieskich,

Phil. 34. iedno trzymáiac z Pawłem S. *Conversatio nostra in Cælis est*, obcowánie násze w Niebie iest. Osobliwym sposobem o pożyteczney męce Jezusowey, ktorą żeby zawsze w pámięći chował, ná iednym pagorku blisko Klasztoru trzy krzyże wystawił, iákoby troiákie pożądliwośći świata chćiał ná nich ukrzyżowáć:

Gal. 6. *Mihi mundus Crucifixus est & ego mundo*, mnie świat ukrzyżowány, y ia światu.

Z tey kontemplacyi Ukrzyżowánego Zbawićiela pochodźiła tak

ła tak głeboka pokora ſługi Boſkiego, że ſię nie tylko zá nayłichſzy poczytał proſzek z Oycem Narodow: *Loquar ad Dominũ, cum ſim pulvis & cinis*, ále też nazywał ſię to bratem Oſłem, to wielkim grzeſznikiem, to potępionym, to przyczyną wſzelkiego złego, y tego ſobie życzył, áby go wſzyſcy ták zwali, lubo ſię ináczey dźiało. Z tąd pewnego dnia w Domu iedney pobożney Tercyarki, widząc Dźiećiątko trzechletnie y pieſzcząc ſię z nim, rzekł do niego: *Dźiecino moiá mow ták, iáko ia mowię, Brát Jozef ieſt wielki grzeßnik y niecnotá, iák umrze, poydźie do piekłá.* Málenkie zaś Dźiećię, według wyroku piſmá: *Ex ore infantium & lactentium perfeciſti laudem tuam*, ktore dobrze że iezykiem ruſzyć umiáło, odpowiedźiało mu: *Brat Jozef ieſt wielki Swięty, iak umrze, poydźie do Niebá.* Z tey pokory cudowne zachwycenia ſwoie, ktore codźiennie miewał, defektámi, zápominaniem ſię y ſłabośćią komplexyi nazywał. Gen: 18.

Z tey kontemplácyi wynikała pogarda rzeczy źiemſkich y Dobr doczeſnych, á rodźiłá ſię miłość Zákonnego Uboſtwa, ktore żeby mogł doſkonáley záchowáć, poſzedłſzy do Domu Mátki ſwoiey, wyzuł ſię ze wſzelkiey włáſności y zdiawſzy z ſiebie ſuknie, ktore miał ze świata, wſzyſtko aż do koſzuli oddał, powtárzaiąc ſłowa Jobowe: *Nudus egreſſus ſum de ventre Matris meæ & nudus revertar illuc.* Nad to Heroicznym meſtwem wyrok uczynił w ręku Przełożonego owych trochy ſprzętow, ktorych każdemu Zakonnikowi pozwalaią, proteſtuiąc ſię nie iako z Apoſtołem: *Omnia detrimentũ feci & arbitror ut ſtercora, ut Chriſtũ lucrifaciam*, wſzyſtkom zá uſzczerbek miałem, y poczytam zá śmieći, ażebym Chryſtuſa pozyſkał. Do Rzymu idąc chćiał wniść iak nayubożſzym, iak niegdyś wſzedł S. Patryarcha Frančiſzek, zaczym zbliżywſzy ſię do murow roſkazał Socyuſzowi ſwemu, ażeby zoſtawił na iednym kamieniu, iedne monetę małą ſrebrną, ktorá mu do ſzczupluchnych potrzeb zoſtawała, mogł ná ten czas tak ze wſzyſtkiego ogołocony powiedźieć, y wyznać z Jeremiaſzem: *Ego vir videns paupertatem meam*, ia Mąż widzący uboſtwo moie. Job. 1. Thren: 3.

Z tey kontemplacyi pochodźiła doſkonałość poſłuſzeńſtwa, gdy z roſkazu Prowincyała, nie bez wielkich niewczaſow y trudow, obchodźił całą Prowincyą Bary, w ktorym krążeniu według ſwego zwyczaiu wiele cudow uczynił, y przyſług wiele

ludźiom oświadczył, tak dalece, że go co czcili wszyscy y nazywali *Apostołem Krolestwá*, idąc albowiem wszędy, gdźie się tylko obroćił, postępował przykładem Chrystusa, ktory: *Pertransivit benè faciendo & sanando omnes*, przeszedł dobrze czyniąc y uzdrawiaiąc wszystkich.

Act. 10.

Szczyćił się z tym niegdyś Job, że z młodośći Jego rosło z nim politowánie. *Ab infantia crevit mecum miseratio*, od młodośći rosło ze mnąm politowanie. 70. czyta: *Quoniam à juventute mea enutriebar ut Pater*, albowiem od młodośći moiey byłem wychowany iáko Oćiec. Mogł się z tym pochwalić B. JOZEF z Kopertynu, że z nim rosła kompassya nád bliźnim, ktorym nie tylko doczesne, ále y Duchowne świadczył usługi. O z iáką miłośćią usługował chorym, z iáką uprzeymośćią ćieszył y rozweselał zasmuconych, z iáką umieiętnośćią umiał tráktowáć ná Spowiedźiach boiaźliwe sumnienia, z iáką rostropnośćiá skrupulatnych ratowáć. Doznał tego Kárdynał Rapaccioli Biskup Ternii, ktorego gdy wielkie dręczyli skrupuły, wszystkie wypisał w liśćie, chcąc się rádźić B. Jozefa, y w tymże samym czáśie kiedy list oddał swemu Sekretarzowi, odebrał inszy od B. Jozefa w ktorym ználázł rezolucyą, iákiey pragnął, y mogł przyznáć:

Job: 29.

Intellexisti cogitationes meas de longe, Zrozumiáłeś myśli moie zdáleká. Doznáwáli obywátele Kopertynu, ponieważ swoią skuteczną modlitwą uwolnił cáły Powiát, to od szkod y gwałtownego wichru, to od nawałnośći szkodliwey gradow, to uprászáiąc dla nich potrzebny y pożądány deszcz, innym przywroćił wzrok práwie w cále strácony, innych w ostátnich terminách żyćia zostáiących do pierwszego przywroćił zdrowiá; przymnáżał ná obiádach szczupłych potraw, y samemu nierozumnemu stworzeniu świádczył swoie cudowne dobrodźieystwa. Toż samo y wiele inszych dobrodzieystw wyświádczał w Ozymie mieszkáiący, ták dálece, że się o nim mogło mowić: *Factus est fortitudo pauperi, fortitudo egeno, in tribulatione sua, spes à turbine, umbraculum ab æstu*, stał się mocą ubogiego, mocą łaknącego w utrápieniu swoim, nadźieią w zawieruchach, záslona od upálu. Z tąd owo zgadzánie się z wolą Boską, gdy bowiem w ostátniey chorobie náwiedzáli go Oycowie y Bráćią Zákonni, y z miłośći Bráterskiey pytáli o zdrowie, ná co on z wielką ćierpliwośćią odpowiedźiał: *iák się PánuBOGU podoba*. Z tąd pochodźiły owe

Psal. 138.

Isa. 25.

cudowne

cudowne záchwycenia, osobliwie przy Mszách Swietych, modlitwách, y ile rázy usłyszał to Imie JEZUS álbo MARYA. Był Swiádkiem tego Jedrzey Szołdrski Biskup Poznáński, ktory przeieżdżáiąc przez Asyż, náwiedzał Klásztor W W. OO. Fráńćiszkánow. Temu Biskupowi gdy według zwyczáiu nogi umywał, B. JOZEF, rzecze Biskup: *słyszałem od zacnych y wiáry godnych Osob o iednym Zákonniku świątobliwym w Konwencie wászym, Imieniem Jozefie, że się bardzo kochá w Pánu Jezuśie*, ná te słowá B. JOZEF záwoławszy wprzod wielkim głosem, poszedł w záchwycenie.

Cud to był wielki, kiedy Hábákuk Prorok wźięty zá włosy głowy leciał po powietrzu áż do Bábilonii: *Et apprehendit Eum Angelus in vertice ejus, & portavit eum capillo capitis sui,* Dan: 14. v. 35.
y wźiął go Anioł zá wierzch głowy iego y niosł go zá włosy głowy iego. Tákie cudowne latánia B. Jozefowi były pospolite, bo práwie codźienne, ktore w nim spráwowáłá ognista miłość P. Bogá: *Lampades Ejus lampades ignis, atq; flammarum*, Lámpy Jego, lámpy ogniá y iskier; 70. czyta: *Alæ ejus, alæ ignis* skrzydlá Jego skrzydłá ogniá. Cant: 8.

Pátrzáli ná te záchwycenia y inne cudowne skutki, ktore w nim miłość Boska spráwowáłá, gromádámi zbiegáiący się do niego z rożnych stron ludźie, pátrzyli Xiążętá, Swieccy, y Duchowni, Pánowie, Kárdynáli, Biskupi, ktorzy go ználi, ktorzy konwersacyi Jego Swietey záżywali, z niewymownym Duchá ukontentowániem, ktorzy go náwiedzáli, ktorzy rády zbáwienne z wielkim duszy pożytkiem odbieráli, y przyznawáli to, że ten Sługá Boski urodzony do wszelkich cnot, przymiotow, Zákonnośći, y doskonáłośći Błogosłáwionym Páńskim przyzwoitey. Pátrzali Arcy-Biskupi, Biskupi, Senátorowie, y Pánowie náśi Koronni, ktorzy pobudzeni będąc świątobliwym żywotem B. JOZEFA do Niego zieżdżali.

Náwiedzał Sługę Boskiego on Sławny Zámoyski Kánclerz Koronny, y to przy publicznym stole dał o nim testimonium, *mam wielki y prawdźiwy fundáment, że X. Jozef iest Swiety człowiek, widźiałem bowiem że ták wiele przy mnie cudow uczynił.* Náwiedzał Sługę Bożego Fránćiszek Szembek Kásztelan Sánocki, Xiążę Rádźiwił, Xiążę Alexander Michał Lubomirski, ktorzy z konwersacyi Jego miłośćią Boską zápaleni to mu przyzná-

Luc: 14. wali, co Chrystusowi Pánu Uczniowie? *Nonne cor nostrum ardens erat in nobis*, czyż nie było serce násze zápalone w nas. Náwiedzał ná ostátek Sługę Boskiego y sam Krol Polski Jan Kázimierz, ktory też zwyćięstwo swoie z nieprzyiaćielá w Polszcze grasuiącego Iego modlitwom przyznawáł.

Dla tey wielkiey społeczności z Bogiem przenikał B. Jozef głęboko Pismo S. y naytrudniesze Táiemnice Wiáry S. iż iáko świádczył Kárdynał *de Laurea*, gdy dyszkurował, Teologom naymędrszym wielkim był podźiwieniem, co większa cudze myśli y sekretá ták iáśnie poznawał, że mogł mowić z Prorokiem: *In*
Psal: 50 *certa & occulta sapientiæ tuæ manifestasti mihi*, nie wiádome y táiemne sprawy mądrośći obiawiłeś mi: Poznáwał tákże insze nayodleyglejsze rzeczy w tym że samym momenćie, ktorego się stáły, iáko to uzdrowienie niektorych Osob w Rzymie mieszkáiących, śmierć Urbána VIII. Papieżá, Innocencyusza X. y innych, widźiał śmierć Mátki swoiey w Kopertynie mieszkáiącey, ktorey lubo sam mieszkał w Asyżu przez cudowną replikácyą assystował, iáko świádczyło wiele Zákonnikow przy umieráiącey Mátce będących: O záprawdę tu mowić należy: *Mirificavit Dominus Sanctum suum*, cudownym uczynił Pan Swiętego swego.

Alec nie tu iesczcze koniec doskonáłośći Sługi Bożego B. JOZEFA, wiedząc álbowiem z Ewángeliі S. że to iest własna Błogosłáwionych cnota prześládowánie ćierpieć dla Chrystusa:
Mat: 5. *Beati qui persecutionē patiuntur*, wiedząc tákże z Páwłá S. Reguły miłośći: *Charitas patiens est, omnia suffert, omnia sustinet*, miłość ćierpiącá iest, wszystko podnieśie, wszytko podeymie. Ná tey cnoćie fundáment záłożył, á że obcego nie miał nieprzyiaćiela, ktoryby go prześládował, sam sobie samemu, stał się prześládownikiem, y ták dokuczył sobie, ták mártwił ćiáło swoie srogo, iákoby cudze było nie Jego, záczym pámiętáiąc ná słowá Chrystu-
Luc 4. sowe: *Non in solo pane vivit homo*, nie o samym chlebem żyie
v. 4. człowiek, przez lat 5. nigdy nie iadał chlebá, á przez 10. lat nigdy nie pił winá, samemi kontentuiąc się źiołámi, y suchemi fruktámi, albo bobem, gorzkim proszkiem záprawnym, w Piatki iadał źiele tak przykre y obrzydłe, że gdy go ieden Zákonnik końcem iezyká dotknął się, przez kilká dni żołądek mu
Apoc: 10. się przewracał, mogł ten mowić z Ezechielem. *Amaricatus est*

venter

venter meus, gorzkość uczuł żywot moy. Obserwował, iáko S. Pátryarchá Fránćiszek, śiedm Quadragesim z táką ostrośćią, że oprocz Czwártku y Niedźieli częstokroć zostawał bez pokármu, samym pośiláiąc śię chlebem Eucháryftycznym. Pomniąc ná przestrogę Chrystusa: *Beati sunt servi illi, quos cum venerit Dominus, invenerit vigilantes*. Błogosławieni są Słudzy oni, ktorych gdy przyszedł Pan, ználazł czuiących. Bárdzo krotkiego snu záżywał, y to ná twárdych deszczkach, y ták biczował srogo ćiáło swoie przykładem Apostołá: *Castigo corpus meum & in servitutem redigo*, że w Celli y ná tych mieyscach, ná ktorych zwykł śię był schrániáć, właśną krwią iego záfarbowáne były mury. Y iákoby to mało było, przydał ieszcze do włośiennice iednę żelazną blachę, ktorá táką mu dolegliwość czyniłá, że gdy go raz obligował Przełożony, áby śię rozebrał, cáłego zránił á, á on podniozszy oczy do Bogá: *Nolo esse sine vulnere Domine Jesu, dum Te vulneratum video*, niechcę bydź bez rány Pánie JEZU, gdy Ćię zránionego widzę. Do tey dobrowolney Jozefa persekucyi ná ćiele przystąpiłá insza od Czartá przeklętego: *Et satan stabat à dextris ejus, ut adversaretur ei*, ktory go prześladował okrutnie y trapił ták dálece, że nie raz chćiał przećiwko niemu wywrzeć złość swoią y nieukoiony gniew, to biiąc go nie miłośiernie, to mu świátło gászac w nocy kiedy śię modlił, to wzbudzáiąc trzęśienie źiemi pod nim, to śię mu prezentuiąc w postáći Olbrzymá, to innemi rożnemi sposobámi strásznemi, ále Mąż S. uzbroiony ufnośćią w BOGU, meżny odpor ná wszystko czynił, oświádczáiąc śię z Psalmistą: *Si consistant adversum me castra, non timebit cor meum*, ieżeli powstána przećiwko mnie obozy, nie będźie śię báło ferce moie. Luc: 12. 1. Cor: 7. v. 9. S. Bernardus. Zach: 31. Psal: 26.

Po prześladowániu Szátáńskim sługi Bożego nástąpiło ludzkie: Oskarżony álbowiem od iednego (muśiał bydź ten *accusator Fratrum*: oskárżyćiel Bráći,) ktory nie wiedźiał o prawdźiwey JOZEFA świątobliwośći, w S. Officium w Neapolim, cytowány niewinnie JOZEF do Sądu, nic śię nie zmieszał, áni śię strwożył, przywodząc sobie podobno ná poćiechę Duchowną słowá Pawłá S. *Omnes nos manifestari oportet ante Tribunal Christi*, wszystkim nam stáwić śię potrzebá przed Trybunałem Chrystusá. Stánął z wielką pokorą (kedy trzy razy odpráwiwszy exámen) ná owym S. Trybunále, z ktorego chwalebna wy- 2. Cor: 5.

pádła sentencya o postępkach życia Iego, y z honorem odpráwiony, wźiąwszy expedycyą do swego Generála do Rzymu y licencyą otrzymáwszy zábawienia się w Neapolim, pokiby mu się podobało.

Widźiał Księgę Ezechiel Prorok, w ktorey częśćią wesołe
Ezech:2. v. 10. pienie, częśćią smutne znaydowáły się lamentácye; *Carmen, lamentationes & væ.* Coś podobnego przyszło ná B. JOZEFA, álbowiem po odpráwioney z honorem y chwałą w Neapolim Inkwizycyi, gdy się weseli w BOGU, znowu go ná insze trapezy biorą, z tąd smutku była materya. Z roskazu álbowiem Innocencyusza X. Pápieża przyieżdza Inkwizytor Peracski do Assyżá z Wikárym S. Inkwizycyi, iáko niegdy Jozefa Pátryárchę w Egipćie (u Fáraona) bierze B. Jozefa y prowádźi z Aszyża; *Qui*
Psal. 80. *deducis velut ovem Joseph,* ktory wyprowadzasz iáko Owieczkę Jozefa, do Konwentu OO. Kápucynow, názwanego *Petra Rubea* fundowánego ná mieyscu bardzo podległym niezmiernym źimnom, przykrym wiátrom, y niezdrowemu powietrzu, w Dyecezyi: *De Monte Feltro,* w Páństwie Urbińskim. B. JOZEF tam stánąwszy, y we wszystkim zdáiąc się ná wolą P. BOGA; pokázał niezwyćiężoną ćierpliwość, pamiętny bowiem ná słowá
Luc. 21. Chrystusowe: *In patientia vestra possidebitis animas vestras,* w ćierpliwośći wászey odziedźiczáć będźiecie dusze wásze, ták się sprawowáł, że z ust Iego, y naymnieyszego słowká żáłącego się nie słyszáno. *Ego autem tanquam surdus non audiebam, si-*
Psal. 37. *cut mutus non aperiens os suum,* ia zás iáko głuchy nie słyszałem y iáko niemy nie otwieráiąc ust swoich, áni się náwet pytał, dla czego na to mieysce záprowádzony, y od miłey Bráći Zákonnych konwersacyi, surowym zákazem od Stolice S. Apostolskiey, żeby do nikogo nie pisał, áni z nikim rozmáwiał procz samych Kápucynow.

Isa. 22. Prorokował komuś Izáiász: *Coronans Coronabit te tribulatione, & quasi pilam mittet te in terram latam & spatiosam,* ukoronuie cię utrapieniem y iáko gałkę rzuci cię ná ziemię szeroką y rozległą. Ták właśnie stáło się z B. Jozefem; po 3. álbowiem miesiącách rezydencyi Jego w Konwencie Kápucyńskim Petra Rubea, znowu wychodzi nowy ordynáns z Rzymu, do Arcy-Biskupá Urbińskiego, áby B. JOZEFA przeprowádźił do inszego Konwentu náz wánego Fossen Brone, tychże W W.

OO. Kápu-

OO. Kápucynow. To ſię też tu iuż podobno będzie gniewał ná tákie ſzárániá Oſoby ſwoiey? podobno bedzie ſię żalił, nárzekał y lámentował z Jeremiaſzem: *Tantum in me vertit & convertit mánum ſuam.* Ták żywo, máiąc álbowiem w pámięci záwſze ſłowá Chryſtuſowe: *Beati mites, Beati pacifici*, Błogoſławieni ciſzy, Błogoſławieni ſpokoyni, w wielkiey ſpokoyności ſercá rzekł: *Gdźiekolwiek mieſzkac bede, wſzędźie znayde Vkrzyżowánego Páná Jezuſa, podźmy weſoło nie mieſzkáiąc*, Y ták to oddálenie od Bráći Zákonu ſwego, niewygody w ſekweſtrze, przez cáłe trzy látá, Mieśiecy iedenáśćie y Dni dźieśięć, ták ſtátecznie, ćicho, ſpokoynie, meżnie y przykładnie ponośił, że mogł mowić z Pawłem Swietym: *Scio humiliari, ſcio & abundare, & ſatiari, & eſurire, & penuriam pati ubiq; & in omnibus inſtitutus ſum*, umiem upakárzać ſię, umiem y obfitowáć, y bydź náſyconym, y łaknąć, y niedoſtátek ćierpieć wſzedźie y we wſzyſtkim ieſtem wyćwiczonym. Threń: 3. Mát: 5. Phil. 4.

Coż proſzę ták meżnym, ták ſtátecznym y nieporuſzonym w przećiwnośćiach czyniło Błogoſławionego JOZEFA, że oddalony od Bráći, oddálony od ſpołeczności, od wokácyi iednák ſwoiey, od przedśięwźięćia, y wytrwánia w dobrym, oddalić go żadna rzecz niemogłá, áni oderwać, zápewne nie co inſzego, tylko iedná Miłość BOSKA, ktora páłało ſerce Iego, ſciśley albowiem był złaczony y nieiáko ſkleiony z Pánem BOGIEM, ániżeli kiedy Jonátas z Dáwidem: *Anima Jonatæ conglutinata eſt animæ David, & dilexit eum Jonatas, quaſi animam ſuam*, duſzá Jonáty ſpoiona ieſt z duſza Dáwidá, y ukochał go iáko duſze ſwoia. Iedno tu ſerce było, co w Apoſtole: *Quis me ſeparabit à Charitate Chriſti? tribulatio? an anguſtia? an fames? an nuditas? an periculum? an perſecutio? an gladius?* Ktoż mnie odłaczy od Miłośći CHRYSTUSA, czy doległiwość, czy ućiſk, czy głod, czy nágość, czy niebeſpieczeńſtwo, czy prześladowánie, czy miecz. A iáko z miłośći przyiał Sukienke Zákonna, czynił, ćierpiał wiele dla miłośći, ták y w miłośći umarł Błogoſławiony JOZEF; tym ogniem zapálony w ćieſzkiey oſtátniey chorobie, nie przeſtawał zwyczaynym myśli podnieśieniem chwalić BOGA, czeſto powtárzáiąc: *Ach miłośći, ách miłośći.* Powtárzał tákże czeſto te ſłowá, aż do ſamego zgonu: *Niech bedźie pochwalony BOG*, 1 Reg 18.

niech się dźiele wola Boska, miłośierdźie Boskie, ná wieki wysławiać bede. A żeby tym sposobem umarł, iáko umieráią Błogosławieni: *Beati mortui, qui in Domino moriuntur*, ná tych słowách: *W ręce Twoie oddaie Duchá mego*, bárdzo wesoło, y uśmiecháiąc sie troche, oddał BOGU Duchá.

O iaká szczęśliwość ták umieráć, o iáká pociechá sercu y Spektátorom, ná ták Swietą śmierć patrzyć, iáká pobudká Sługom Bożym, ták szczęśliwie sie z tym świátem rozstáwáć. Winszuieć Seráficzny Oycze y Pátryárcho FRANCISZKU Swiety tak dobrego Syná, winszuie Synom Twoim ták godnego Bráta, winszuie Seráficznemu Zákonowi, ták doskonáłego Zákonniká, Kośćiołowi ták Swiętego Kapłáná, cáłemu Niebieskiemu Dworowi, ták chwalebnego Sługi Boskiego. Wypełniło się ná was Seráficzni Oycowie Ozeász Proroctwo:

Osea 14. *Et erit quasi oliva gloria ejus, Odor ejus, ut Libani odor, splendor ejus, sicut splendor candelabri Sanctitatis*, y bedźie iáko oliwa chwałá iego, y wonność iego iáko Libáná wonność, iásność iego, iáko iásność lichtárza świątobliwośći. Niech się nie szczyći owa

Gen: 30. Mátká w Księgach Rodzaiu (Lia) *Dotavit me DEUS, dote bona, eò quod sex genuerim Filios*, obdárzył mnie BOG dárem dobrym tym, com sześć zrodźiłá Synow. Dáleko y nie rownie wiecey mácie chwały Seráficzni Oycowie, bo ná was spráwdźiłá

Gen. 15. v. 5. się obietnicá Oycu Narodow daná: *Suspice Cælum & numera stellas, si potes, sic erit semen tuum*, poyźrzyi w Niebo, y licz gwiázdy, ieżeli możesz, tak bedźie naśienie twoie. Ják gwiázd ná Niebie, wász Hierarchia Seráficzna liczy Subjektow, urodzeniem, świątobliwośćią, náuką, całemu świátu znáiomych, z wászey Seráficzney Hierárchii miáłá Stolicá S. Apostolská czterech Pápieżow, czterdźieśći y dwoch Kárdynáłow, Ablegátow Pápiezkich, Biskupow wiecey iák Czterystá, Krolow ktorzy Sukienke Swietego FRANCISZKA nośili, dwádźieśćia y dwá. Z Krolewskiey krwi idacych wielu Meżow inszych, wielu Swietych, Błogosławionych, Meczennikow, Wyznáwcow, Doktorow, madrośćią, náukámi, pobożnośćią wsławionych. Ktoż sie doliczy? tak dálece, że gdyby kto wszystkie dni wiekow, w dźień ieden zámienił, gdyby wszystkie z Niebá ná źiemie śćiągnął luminárze, większeyby Zákonowi temu nie wzniećił iásno-

iáſności: doſyć ná tym, że Hierárchia wálzá Seráficzna: *Implevit meritis ſolis utramq; Domum.* Ia tym kończę, *ſemper honos, nomenq; Tuum, laudesq; manebunt.*

KONKLUZYA.

ZAſłużył ſobie ná Beátifikácyą B. JOZEF z Kopertynu, dla tego że ſię urodźił do cnot wſzelkich, ktore ſpráwiedliwi y Swięći ludźie práktykowáć zwykli, záczym był pokornym, nabożnym, miłośiernym przećiwko bliźniemu, ćierpliwym w przećiwnośćiach, wſtrzemięźliwym w potráwách, kochał Páná BOGA y bliźniego, chwalił go, służył mu wiernie, ſtátecznie áż do śmierći. A my iák ſię też urodźili? Poydźmy *ad prima principia.* Stworzył nas Pan BOG, ábyśmy Go ználi, kochali, Onemu służyli ná tym świecie, á potym żywot wieczny z Błogoſłáwionemi Iego otrzymáli, y ná to ſię wſzyſcy rodźiemy, á czyniemyż temu zádoſyć. Ah iáko opacznie wſzyſtko ſię dźieie. Urodźiliśmy ſię z Łáſki Stworcy Wſzechmocnego BOGA, ábyś my Go ználi, á my co? biegamy, padamy, uśiłuiemy zá tym, ábyśmy mieli ludźi znáiomość iák naywiękſzą, ná to ſię ſforcuiemy, ábyśmy cudze, y oni náſze ználi tálenta, urodzenia fortunę, przymioty y cnoty. Urodźiliśmy ſię, ábyśmy P. BOGA kocháli, á my coż kochamy prożność, kochámy nikczemność, kochámy rzeczy przemiiáiące, ná co płacze Salvianus: *Omnia amamus, omnia æſtimamus, ſolus nobis in æſtimatione Deus vilis eſt.* wſzyſtko kochamy, wſzyſtko ſzacuiemy, ſam nam w ſzácunku BOG lichy ieſt. Urodźiliśmy ſię ná to, ążebyśmy BOGA chwalili, á my co robiemy? chwały ſwoiey ſzukamy á nie Boſkiey, w niezmierney tey pretenſyi ieſteśmy, żeby nas chwalono, żeby ſię nam kłániano, żeby nas adorowáno, żeby nam honory oddáwáno. Urodźiliśmy ſię ná to, żebyśmy służyli Bogu: *Dominum DEUM adorabis & illi ſoli ſervies,* Pánu BOGU pokłon będźieſz czynił, y Jemu ſamemu służył, á my służemy ćiáłu, służemy chućiom, służemy świátu, służemy czártu y pomyślnośćiom náſzym, służemy námiętnośćiom, y bydlęcym inklinácyom nie BOGU. Zyiemy właśnie ták, iákbyśmy urodzeni byli ná to, ábyśmy iedno iedli, y pili, ábyśmy namiętnośćiom dogadzali náſzym, ábyśmy wolą náſzą kontentowali

znikomośćia świátá, áżebyśmy pożądliwościom nászym zádosyć uczynili.

Y możemyż sobie ták żyiąc obiecywáć Niebo, y możemyż mieć pewną nádźieię tak się sprawuiąc, że w poczet Błogosławionych policzonemi zostániemy, kiedy cnot Błogosławionym włásnych cále á cale nie mamy? nie podobná, nie

Joan: 3. v. 3. podobna nigdy rzecz. Coż z tym teraz czynić bedźiemy. Dáie sposob Dobrotliwy Zbawićiel JEZUS: *Nisi quis renatus fuerit, non potest videre Regnum DEI.* A kiedyż może bydź sposobnieyszy czas do tego, iáko przy dniu dźisieyszym, przy miłośćiwym lećie, przy zupełnym Odpuśćie, ktory nam przy swoiey Beatyfikácyi B. JOZEF z Kopertynu sporządźił, dźiś odrodźić się nam potrzeba, przez życia popráwę, przez szczerą skruchę, przez zupełne wyznánie grzechow, y przez surową pokutę z dáwnego y ladáiakiego życia. Dopomoż nam W. Wyznáwco, miły BOGU Kochanku, intercessyą swoią, wnieś instancyą zá námi, áżebyśmy torem cnot twoich idąc, w ślady świątobliwego życia Twoiego wstępuiąc, wiecznego dośli Błogosławieństwa: *Beati Servi illi &c.* AMEN.

IMPRIMATUR.

M. STANISLAUS MAMCZYNSKI Utriusq; Juris Doctor & Professor, CANONICUS Cathedralis Cracoviensis Librorum per Diœcesim Cracoviensem CENSOR.

m. pp.

Datt. in Collegio Juridico, Die 23. Martij. 1755.